

Z HISTORII AFRYKI

MICHAŁ LEŚNIEWSKI

DLACZEGO KRÓL ZULUSÓW DINGAAN ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ZABÓJSTWO PIETA RETIEFA I JEGO TOWARZYSZY?*

W 1838 roku współczesny KwaZulu-Natal stał się terenem konfrontacji między państwem Zulusów i burskimi Voortrekkerami, którzy niespełna trzy lata wcześniej zaczęli emigrować z terenu Kolonii Przylądkowej w poszukiwaniu nowych perspektyw w południowoafrykańskim interiorze. Konflikt zulusko-burski, dobrze opisany w historiografii anglosaskiej i południowoafrykańskiej, u nas pozostaje niemal nieznanym. Mimo że Zulusi są zapewne jednym z niewielu południowoafrykańskich ludów, którego nazwa budzi w Polakach jakiegokolwiek skojarzenia, zapewne więcej wiadomo na temat jego upadku w 1879 roku, niż wcześniejszej historii¹.

Państwo Zulusów, które powstało w drugiej dekadzie XIX wieku, w drugiej połowie lat trzydziestych tamtego stulecia stanęło przed wyzwaniem związanym z pojawieniem się u jego granic burskich emigrantów, szukających terenów pod

* Artykuł przygotowany dzięki środkom z Grantu Narodowego Centrum Nauki przyznanym na mocy decyzji nr DEC-2012/05/B/HS3/03814.

¹ Nie mała w tym zasługa polityki wydawniczej, która sprawiła, że od roku 2009 pojawiły się na polskim rynku wydawniczym trzy pozycje poświęcone wojnie zuluskiej z 1879 roku: Krzysztof Kubiak, *Wojna zuluska 1879 roku*, Zakrzewo 2009, Piotr Fiszka-Borzyszkowski, *Wojna zuluska 1879*, Warszawa 2010 i Przemysław Benken, *Wojna zuluska 1879*, Zabrze 2012. Natomiast do dzisiaj nie opublikowano bardzo interesującego doktoratu Grzegorza Walińskiego, *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów przed podbojem kolonialnym (1879)*, Uniwersytet Warszawski 1997.

osadnictwo². Kiedy w 1835 roku grupy Burów zaczęły opuszczać Kolonię Przylądkową, dla wielu z nich właśnie Natal był jednym z celów migracji. Powód był prosty i zrozumiały. Tereny te były wówczas od ponad dekady znane mieszkańcom Kolonii Przylądkowej. W 1824 roku w Porcie Natalu (obecnie Durban) powstała pod patronatem zuluskich władców (najpierw Czaki, a później Dingaana) niewielka kolonia brytyjskich kupców i myśliwych³, a dekadę później na tych terenach pojawili się misjonarze i podróżnicy wśród których byli także Burowie⁴. W efekcie dość dobrze orientowano się w tamtejszych warunkach. Klimat, dobra ziemia nadająca się tak pod uprawę, jak i hodowlę, obfitość wody, a wreszcie dostęp do formalnie niezależnego portu sprawiały, że wielu Voortrekkerom Natal wydawał się ziemią obiecaną. Tym bardziej, że według doniesień, ziemie na południe od rzeki Thukela miały być w dużej mierze opustoszałe⁵. Jedynym, potencjalnym problemem było sąsiedztwo potężnego państwa Zulusów. Wierzano jednak, że z Dingaanem można dojść do porozumienia. Świadczyły o tym chociażby jego relacje z brytyjskimi osadnikami z Portu Natalu. Mimo powtarzających się problemów i konfliktów⁶, obu stronom udawało się utrzymywać *modus vivendi*. Burowie nie mieli powodu sądzić, że są w stanie dojść do porozumienia z władcą Zulusów.

Do realizacji planu znacznej części burskich emigrantów doszło w drugiej połowie 1837 roku. Do tego czasu kolejne grupy Voortrekkerów gromadziły się na obszarze między rzekami Oranje i Vaal (współczesna prowincja RPA

² Więcej na temat charakteru i motywów burskiej migracji zob. Norman Etherington, *The Great Treks. The Transformations of Southern Africa 1815–1854*, Harlow, London, New York 2001, s. 243–253, 340–344; Timothy Keegan, *Colonial South Africa and the Origins of the Racial Order*, London 1996, s. 184–196.

³ Jej losy zostały dokładnie opisane w Anthony E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal May 1824 – July 1842*, Ph.D. Thesis, University of Orange Free State, Bloemfontein 1983. Bardziej zwięźle opisano dzieje tej nieformalnej kolonii w: Charles Ballard, “Traders, Trekkers and Colonists”, *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910. A New History*, red. Andrew Duminy, Bill Guest, Pietermaritzburg 1989, s. 116–140.

⁴ Chodzi o wyprawę Pieta L. Uysa z przełomu 1834 i 1835 roku. Zob. The Memorial of Petrus L. Uys, Jacobus Moolman, Petrus L. Moolman and Gerhardus Roedolf for Permission to Cross a Frontier, 19th July 1834, Magisterial Proceedings Regarding the Intention of P.L. Uys and Others to Emigrate to Port Natal, 5th June 1835, *Records of Natal, 1823–1839*, Pretoria 1989, t. 2, s. 269, 304.

⁵ Według ówczesnych doniesień na terenie całego Natalu miało żyć w 1838 roku 14 000 Afrykanów. Zob. H. Cloete to D. Moodie, 10 VIII 1848, *British Parliamentary Papers, 1850, Correspondence Relative to the Settlement of Natal*, t. 38, nr 1292, s. 40–41. Współcześnie badacze kwestionują tezę o wyludnieniu, uznając, że faktyczna liczba mieszkańców Natalu była wyższa. Zob. J. Wright, C. Hamilton, *Traditions and Transformations: The Phongolo-Mzimkhulu Region in the Late Eighteenth and Early Nineteenth Centuries*, [w:] *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910*, s. 71. Ale nawet oni zgadzają się, że doszło do relatywnego wyludnienia niektórych obszarów Natalu. Zob. John B. Wright, *The Dynamics of Power and Conflict in the Thukela-Mzimkhulu Region in the Late 18th and Early 19th Centuries. A Critical Reconstruction*, niepublikowana praca doktorska, University of Witwatersrand, Johannesburg 1989, s. 270–274.

⁶ Najważniejsze były dwa z nich 1831 i 1833 roku.

– Wolne Państwo), między innymi w celu przedyskutowania, czy dalsza migracja powinna kierować się na północ, za rzekę Vaal, jak chciał tego Hendrik Potgieter, czy na wschód, do Natalu, czego zwolennikami byli Gert Maritz i później przybyły Piet Retief. Dodatkowo od października 1836 roku Voortrekkerzy byli w stanie wojny z władcą Ndebele Mzilikazim, co opóźniało podjęcie decyzji. Dopiero po zwycięstwie rajdu Potgietera i Maritza na Mosegę w styczniu 1837 roku i przybyciu Pieta Retiefa doszło do rozstrzygnięć politycznych, które zadecydowały o migracji większości Burów do Natalu. W czerwcu 1837 roku emigranci zgromadzeni w Winburgu przyjęli tak zwane Dziewięć Artykułów, które formalnie definiowały ustrój migrujących społeczności. Na czele *maatschapij* (wspólnoty) stanął Piet Retief, który jako gubernator skupiał w swoich rękach władzę cywilną i wojskową. Maritz pozostał jego zastępcą, a także sędzią i przewodniczącym Burgerraadu⁷. Obaj byli zwolennikami emigracji do Natalu.

Decyzja o kierunku migracji została więc podjęta, zdawano sobie jednak sprawę, że bez aprobaty Dingaana migracja do Natalu może zakończyć się konfrontacją z Zulusami, czego Voortrekkerzy chcieli uniknąć. Mimo sukcesów w walce z Mzilikazim zdawali sobie sprawę, że ewentualny konflikt może być niebezpieczny⁸. Dlatego Retief postanowił najpierw osobiście zorientować się w sytuacji panującej w Natalu i w miarę możliwości porozumieć się z władcą Zulusów. Retief wyruszył do Natalu na przełomie września i października 1837 roku, kiedy sytuacja wśród Voortrekkerów wyjaśniła się. Zwolennicy Potgietera wyraźnie zadeklarowali się, iż ich celem migracji są tereny za rzeką Vaal. Z kolei G. Maritz, mimo iż w międzyczasie doszło do konfliktu między nim a Retieffem⁹, potwierdził wolę migracji do Natalu.

Reitzowi w wyprawie towarzyszyło piętnastu Voortrekkerów. Swoje pierwsze kroki skierowali do Portu Natalu, dokąd przybyli 19 października. Dlaczego postanowił najpierw udać się tam, a nie do głównej siedziby Dingaana w uMgun-gundlovu? Można przyjąć, że wołał najpierw zasięgnąć „zewnątrznej” opinii. Dowiedzieć się więcej o samym Dingaanie. Co więcej brytyjska społeczność z Portu

⁷ Zob. Eerste Vrije Grondwet, 6 VI 1837, *Voortrekkermense: Dokumente oor die Geskiedenis van die Voortrek met Aantekeninge en Bijlae*, red. Gustav S. Preller, t. I, Kaapstad, Bloemfontein 1918, s. 300–301. *Afrikaner Political Thought. Analysis and Documents*, red. André du Toit, Hermann Giliomee, t. I, Berkeley, Los Angeles, London 1983, s. 244; H. Giliomee, *The Afrikaners. Biography of a People*, Cape Town 2003, s.164.

⁸ O sile i możliwościach państwa Dingaana świadczyła wyprawa Zulusów przeciw Ndebele w czerwcu–sierpniu 1837 roku. Zob. W.F. Lye, „Ndebele Kingdom South of the Limpopo River”, *Journal of African History*” t. 10, 1969, nr 1, s. 95; N. Etherington, *The Great Treks*, s. 254–255.

⁹ Konflikty między przywódcami były wśród Voortrekkerów normą. Najczęściej u ich źródła stały osobiste ambicje. Nie inaczej było także w tym wypadku. Zob. *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 245; G. Maritz to the Voortrekkers Travelling to Port Natal, 1 II 1838, ibidem, t. I, s. 284–285. H. Giliomee, *The Afrikaners*, s.164.

Natalu miała odegrać ważną rolę w planach Retiefa, chociażby ze względu na to, że kontrolowała jedyny port w okolicy.

Z Portu Natalu P. Retief wysłał do Dingaana oficjalny list, w którym prosił o zgodę na przybycie do uMgungundlovu i podjęcie rozmów na temat ewentualnego osiedlenia się Burów na niezasiedlonych ziemiach sąsiadujących z państwem Zulusów¹⁰. Dla Dingaana ta propozycja była co najmniej kłopotliwa. Przynajmniej od kilku miesięcy obserwował poczynania Burów na High Veldzie, a zaledwie we wrześniu 1837 roku, jego oddziały wracające z wyprawy przeciwko Ndebele natknęły się na Voortrekkerów, którzy zażądali od nich zwrotu części bydła, którą Ndebele wcześniej zrabowali Burom¹¹. Nie doszło wówczas do konfrontacji, gdyż obie strony wołały jej uniknąć. Zulusi po ciężkiej wyprawie, zakończonej tylko częściowym sukcesem, chcieli jak najszybciej wrócić do domu. Burowie zaś, mając w perspektywie migrację do Natalu, woleli unikać zadrażnień z władcą Zulusów.

Być może dotychczasowe doniesienia niepokoiły Dingaana, który mógł spodziewać się przybycia Burów, ale zapewne był zaskoczony ich liczebnością. Perspektywa przybycia kilku tysięcy *trekkerów* z ich końmi i bronią palną była potencjalnie niebezpieczna, co pokazywał przypadek Mzilikaziego. Dingaan tym bardziej postanowił zachować ostrożność i wybadać intencje Retiefa i Burów. Dlatego nie chciał wprost odmawiać i postanowił przyjąć Retiefa w swojej siedzibie. Piet Retief przybył do uMgungundlovu piątego listopada. Oficjalne przywitanie burckich emisariuszy miało miejsce następnego dnia. Dingaan wykorzystał tę okazję dla zaprezentowania swojej potęgi. Uroczystości trwały przez dwa dni, podczas których kilka tysięcy Zulusów tańczyło, inscenizowało udawane starcia i bitwy. Dingaan zaś pokazywał gościom *iKhanda*, czyli odpowiednik koszar, przeznaczonych dla 34 000 wojowników¹².

Jeszcze szóstego listopada rozpoczęły się rozmowy. Podczas nich Dingaan wprost oskarżył Voortrekkerów o atak na jego poddanych i kradzież bydła. Piet Retief odrzucił te oskarżenia i wskazał na Sekonyelę i BaTlokwa jako winnych ataku na Zulusów¹³. Nie wiemy, czy władca Zulusów uwierzył w te wyjaśnienia, chociaż były prawdopodobne, gdyż BaTlokwa Sekonyeli w tym czasie nie tylko

¹⁰ Zob. F. Owen, 26 X 1837, *The Annals of Natal*, red. John Bird, Pietermaritzburg 1888, t. I, s. 331.

¹¹ Zob. N. Etherington, *The Great Treks*, s. 256.

¹² Zob. F. Owen, 5, 6, 7 XI 1837, *The Annals of Natal*, t. I, s. 333–334; *The Diary of the Rev. Francis Owen, M.A. Missionary with Dingaan in 1837–1838*, red. G.E. Cory, Cape Town 1926, s. 61. Zob. także N. Etherington, *The Great Treks*, s. 263.

¹³ Zob. Dingaan to P. Retief, 6 XI 1837, *The Natal Papers: A Reprint of All Notices and Public Documents Connected with the Territory Including a Description of the Country and a History of Events from 1498 to 1843*, t. I, red. John C. Chase, Cape Town 1968, s. 131–132; P. Retief to Dingaan, 8 XI 1837, *Voortrekker-Argiefstukke, 1829–1849*, red. H.S. Pretorius, D.W. Kruger, Pretoria 1937, s. 21–23.

zaadaptowali system komando, ale także europejskie stroje. Niezależnie jednak od tego, kto w rzeczywistości dokonał tego napadu, Dingaan przyjął wyjaśnienia Retiefa, ale jako wstępny warunek podjęcia rozmów o zgodzie na ewentualne osadnictwo w Natalu uznał odzyskanie przez Retiefa utraconego bydła¹⁴.

Nie wchodząc w szczegóły całego incydentu, przywódca trekkerów podstępem uwięził władcę BaTlokwa i zmusił go do wydania 700 sztuk bydła, 60–70 koni i 30 strzelb¹⁵. Spełniwszy żądanie władcy Zulusów Piet Retief, postanowił wykorzystać oddanie bydła Dingaanowi jako okazję do demonstracji siły i bojowej sprawności Burów. Zabrał ze sobą większy niż poprzednio orszak. W sumie w wyprawie do uMgungundhlovu towarzyszyło mu 68 Burów i 30 kolorowych *agterryers* (giermków)¹⁶. Retief i jego towarzysze dotarli do siedziby władcy Zulusów 3 lutego 1838 roku. Chcąc zrobić odpowiednie wrażenie na Zulusach i ich władcy, Retief postanowił pokazać sprawność jeździecką i strzelecką *trekkerów*. Podobnie jak Zulusi podczas pierwszego spotkania, tak teraz Burowie, na oczach najbliższego otoczenia Dingaana i jego wojsk urządzili pokaz ujeżdżenia i walki konno, szarżując na siebie i strzelając z galopujących koni¹⁷. Możliwe, że pokaz ten miał skutek odwrotny od zamierzonego i ostatecznie przekonał Dingaana o konieczności rozprawienia się z przybyszami. Tak czy inaczej, trzy dni później, szóstego lutego 1838 roku na rozkaz władcy Zulusów, doszło do masakry Pieta Retiefa i towarzyszących mu 68 Voortrekkerów oraz 30 kolorowych *agterryers* (towarzyszy, giermków). Warto podkreślić liczebność komanda towarzyszącego Retiefowi, gdyż, jak się wydaje, była nie bez znaczenia dla całej sytuacji. Praktycznie od samego momentu, kiedy doszło do tego wydarzenia, pojawiała się pytanie o powody, dla których władca Zulusów zdecydował się na taki krok. Tradycyjnie był on widziany jako akt zdrady wobec niczego niespodziewających się Burów, ze strony podstępnego i okrutnego władcy¹⁸. Taki obraz pasował do stereotypu barbarzyń-

¹⁴ Zob. Dingaan to Piet Retief, 8 XI 1837, S.S. Maritz Donation, Pietermaritzburg Archive Repository (później PAR), A 53. Extract of a Letter from Mr. P.Retief, 18 XI 1837, *The Natal Papers*, t. I, red. John C. Chase, Cape Town 1968, s. 129–130.

¹⁵ Zob. J. Boshoff Relation, b.d., *The Natal Papers*, t. II, red. John C. Chase, Cape Town 1968, s. 2; The Pioneer's Narrative by Daniel P. Bezuidenhout, Dec. 1879, *The Annals of Natal*, t. I, s. 369. Eric A. Walker, *The Great Trek*, London 1948, s. 160; N. Etherington, *The Great Treks*, s. 264. Tak na marginesie Dingaan stracił w rajdzie, który był powodem tej ekspedycji, 300 sztuk bydła.

¹⁶ Liczebność komanda Retiefa na podstawie *Graham's Town Journal*, 2 VIII 1838. W różnych źródłach z epoki pojawiają się nieco odmienne dane, ale różnice są marginalne, i najczęściej mówią o około 70 Burach i 30 kolorowych. Zob. np. G.T. Napier to Lord Glenelg, 17 III 1838. Colonial Office Records (później COR), National Archives (później NA), CO 48/175; G.T. Napier to Lady Bunbury, 31 V 1838, Domestic Records (później DR), NA, PRO 30/86/1; F. Rawstorne to A. Stockenstrom, 12 III 1838, Government House Records (później GHR), Cape Town Archives Repository (później CA), GH 8/6.

¹⁷ Zob. F. Owen, 3 II 1838, *The Annals of Natal*, t. I, s. 346.

¹⁸ Taki obraz tworzyły już współczesne wydarzeniom przekazy. Zob. np. *Grahamstown Journal*, 22 III 1838 i 5 IV 1838; *The South African Commercial Advertiser*, 24 III 1838, 7 IV 1838 i 11 IV 1838. A potem powielały kolejne opracowania. Zob. Eric A. Walker, *The Great Trek*, Edinburgh

skiego władcy i kreowanej wizji kolejnych stopni degeneracji zuluskich władców, od okrutnego, ale w swoim okrucieństwie genialnego Czaki, twórcy państwa, poprzez podstępного i zdradzieckiego, choć nie pozbawionego pewnych talentów Dingaana, do gnuśnego, ograniczonego beztalencia jakim miał być M’Pande¹⁹. Oczywiście historiografia już dawno odeszła od takiej, bardzo uproszczonej wizji wydarzeń z początku lutego 1838 roku. Tym niemniej do tej pory nie udzielono jednoznacznej odpowiedzi o powody decyzji Dingaana. Niewątpliwie problemem w tym względzie jest fakt, że mimo pozornej obfitości dysponujemy bardzo ograniczoną i jednostronną bazą źródłową. Olbrzymia większość przekazów prezentuje brytyjski punkt widzenia. Znacznie mniej jest przekazów burskich, a najmniej zuluskich. Co więcej, znaczna część była spisywana post factum, często 30 i więcej lat po opisywanych wydarzeniach, stąd ich wartość jest ograniczona.

Tym niemniej na podstawie dostępnego materiału można przynajmniej spróbować motywy Dingaana. Pierwsze pytanie brzmi, kiedy Dingaan postanowił rozprawić się z Retiefem? Część badaczy sugeruje, że tak naprawdę Dingaan od samego początku planował podjęcie działań przeciw trekkerom, traktując ich pojawienie się jako zagrożenie dla królestwa²⁰. Ich tezy wspierają zawarte w części źródeł stwierdzenia, iż szereg osób ostrzegało Retiefa by nie ufał Dingaanowi wskazując, że władca Zulusów może planować zasadzkę²¹. Problem w tym, że praktycznie wszystkie te źródła powstały już po masakrze w uMgungundhlovu. Wiemy, że Retief był ostrzegany, ale raczej przed niewiarygodnością Dingaana i tym, iż nie dotrzymuje on słowa²², niż przed tym, że planuje on zamach na przywódcę Burów.

1948, s. 161–165; Johannes Meintjes, *The Voortrekkers. The Story of the Great Trek and the Making of South Africa*, London 1973, s. 108–111; Olivier Ransford, *The Great Trek*, Newton Abbot 1973, s. 125–127.

¹⁹ W kwestii kreacji i funkcjonowania tego mitu zob. np. Carolyn Hamilton, *Terrific Majesty: The Powers of Shaka Zulu and the Limits of Historical Invention*, Cambridge MA, 1998; Peter Becker, *Dingane, King of the Zulu, 1828–1840. The Rule of Fear of the Chieftain who Terrorized Boer South Africa*, New York 1965; Donald R. Morris, *The Washing of the Spears: the Rise and Fall of Zulu Nation, The Washing of the Spears: A History of the Rise of the Zulu Nation under Shaka and its Fall in the Zulu War of 1879*, New York 1965.

²⁰ Zob. np. Peter Colenbrander, *The Zulu Kingdom, 1828–1879*, w: *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910. A New History*, s. 91–93; A.E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal May 1824 – July 1842*, s. 144–145. Do jakiegoś stopnia sugeruje to także N. Etherington, choć jego narracja w tym względzie nie jest jednoznaczna. Zob. N. Etherington, *The Great Treks*, s. 263–264.

²¹ Zob. np.: J. Boshoff Relation, b.d., *The Natal Papers*, t. II, s. 2–4; Narrative of Willem J. Pretorius, b.d., *The Annals of Natal*, t. I, s. 232–233; Journal of the Late Charl Celliers, b.d., ibidem, s. 240–241. E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 162–163; J. Meintjes, *The Voortrekkers. The Story of Great Trek and the Making of South Africa*, London 1973, s. 99–108; O. Ransford, *The Great Trek*, Newton Abbot 1973, s. 120–127.

²² Świadczy o tym chociażby list Retiefa do Dingaana, który dotarł do władcy Zulusów na początku grudnia 1837 roku, w którym Retief przestrzegał przed łamaniem danego słowa, gdyż takie zachowanie może drogo kosztować tych co to robią, nawet jeżeli są królami, przy czym wskazywał na przypadek Mzilikaziego. Zob. F. Owen, 7 XII 1837, *The Annals of Natal*, t. I, s. 338–339. Zob.

Tymczasem pojawia się pytanie, po co w ogóle Dingaan miałby prowadzić taką grę. Prosta odmowa wystarczyłaby, aby postawić Retiefa przed trudną decyzją, czy decydować się na konfrontację z Zulusami? Co prawda konflikt z Mzilikazim pokazywał, że Burowie nie byłiby bez szans w takim konflikcie, ale z drugiej strony Zulusi byli silniejsi niż Ndebele, a poza brytyjskimi osadnikami z Portu Durban Voortrekkerzy nie mogliby liczyć na sojuszników takich, jakimi byli Korana, Griqua, czy BaRolong w przypadku konfliktu z Mzilikazim. Zresztą Retief wprost stwierdził, że jeżeli nie będzie w stanie zająć pokojowo terenów na zapleczu Portu Natalu, to w ogóle ich nie zajmie²³. Zazwyczaj tłumaczy się te słowa w kontekście relacji trekkerów z brytyjskimi osadnikami z Portu Natalu. Warto jednak pamiętać, że konflikty z afrykańskimi władcami nie były celem Voortrekkerów. Tak naprawdę starali się ich unikać. Największe dotychczasowe starcie, konflikt z Mzilikazim rozpoczął się od ataku Ndebele. I nawet jeżeli uznamy, że ich reakcja była uzasadniona w świetle wcześniejszych doświadczeń z Korana i Griqua oraz tego, że Burowie nieświadomie naruszyli strefę bezpieczeństwa władztwa Mzilikaziego, co i tak nie zmienia to faktu, że stroną atakującą byli Ndebele. W świecie złożonych relacji panujących w interiorze konflikty były trudne do uniknięcia, trudno jednak uznać by w 1837 roku celem migrujących Burów było prowokowanie konfliktów z Afrykańskimi władcami²⁴. Dlatego twierdzenia o nieuchronności konfliktu, które pojawiają się w niektórych tekstach²⁵, wydają się nieuzasadnione i wyrastają z przyjęcia deterministycznej wizji relacji w Południowej Afryce, której fundamentem jest przekonanie, iż konflikty między Burami a Afrykanami były nieuniknione. Tymczasem jeżeli przyjmiemy, że Voortrekkerzy starali się, przynajmniej początkowo, unikać konfliktów z afrykańskimi władztwami, zwłaszcza tak silnymi, jak Zulusi, to równie dobrze zdanie wypowiedziane przez Retiefa może odnosić się do Zulusów i ich ewentualnej akceptacji dla burskiego osadnictwa w Natalu.

Problem oczywiście polega na tym, że wydarzenia potoczyły się tak, a nie inaczej i nie wiemy, co by się stało gdyby Dingaan odmówił Retiefowi. Ważne jest także to, że Dingaan zapewne nie znał tej wypowiedzi burskiego przywódcy, więc

także P. Colenbrander, „The Zulu Kingdom, 1828–1879”, w: *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910*, s. 93.

²³ Zob. *The Diary of the Rev. Francis Owen, M.A. Missionary with Dingaan in 1837–1838*, s. 65–66.

²⁴ Zob. Statement of Mr. B. Roedolff, 7 VII 1837, CO, NA, CO 48/175; A.H. Potgieter to G. Napier, 3 XII 1838, *Voortrekker-Argiefstukke, 1829–1849*, s. 30. Zob. także: J.A.I. Agar-Hamilton, *The Native Policy of the Voortrekkers. An Essay in the History of the Interior of South Africa, 1836–1858*, Cape Town 1928, s. 20–21.

²⁵ Zob. Adam Kuper, „The death of Piet Retief”, „Social Anthropology” t. IV, 2007, nr 2, s. 133–143; N. Etherington, *The Great Treks*, s. 265. Zob. także uwagi odnośnie tej kwestii w: Felix N.C. Okoye, *Dingane and the Voortrekkers. A Note on South African Historiography*, „Journal of Negro History” t. 56, 1971, nr 2, s. 139.

niezależenie od tego, do kogo się odnosiła, nie miała wpływu na decyzję władcy Zulusów. Natomiast pozostaje kwestia, dlaczego w listopadzie 1837 roku Dingaan miałby dążyć do konfliktu, czy jak kto woli, rozważać zadanie uprzedzającego ciosu. Z perspektywy Zulusów, Burowie byli niewiadomą, co więcej potencjalnie niebezpieczną niewiadomą. Byli bardziej liczni niż się spodziewał, a w czasie konfliktu z Mzilikazim dowiedli swych możliwości militarnych. Jednakże, jak wskazuje Felix N.C. Okoye, dokładnie z tego samego powodu ich pojawienie się mogło być postrzegane przez Dingaana jako okazja. Jednym z celów polityki zuluskiego władcy było zdobycie jak największej ilości broni palnej, prochu i amunicji, miał bowiem świadomość przewagi jaką dawały²⁶. Jego nie najlepsze relacje z brytyjskimi kupcami z Portu Natalu sprawiały, że to źródło broni palnej i amunicji zostało zamknięte. Burowie mogli więc wydawać się alternatywą. Nie wiemy, czy Dingaan miał informacje, że burscy przemysłowcy, tacy jak Louis Tregardt zaopatrywali Xhosa w broń palną i amunicję w przededniu wybuchu wojny z Kolonią Przylądkową. Ale nawet jeżeli nie miał tej wiedzy, to Burowie i tak mogli mu się wydawać interesującą alternatywą, zwłaszcza, że miał zapewne świadomość ich odrębności w stosunku do Brytyjczyków. Wskazuje na to zaniepokojenie Francisa Owena, który obawiał się, że Dingaan przekaze Burom te same ziemie, które wcześniej już (21.06.1837) obiecał w traktacie Allanowi Gardinerowi²⁷. Pomimo zapewnień Dingaana, że nie chodziło o te same ziemie, można przyjąć, że była to próba rozegrania Burów i Brytyjczyków przeciwko sobie. Zwłaszcza że władca Zulusów bardzo się zawiódł na Gardinerze, jako potencjalnym sojuszniku, nie tylko dlatego, że okazało się, iż nie dysponuje realną siłą, ale również dlatego, że próbował zakazać dalszego handlu bronią palną i amunicją. Misjonarze okazali się niewiele bardziej przydatni, gdyż ich możliwości i wola dostarczania broni i amunicji były niewielkie²⁸. Tym bardziej Burowie mogli się wydawać interesującą alternatywą. Wcześniejsza wizyta burskiego przywódcy w Porcie Natalu mogła wzbudzać w Dingaanie niepokój, ale tym bardziej chciał on sprawdzić intencje Retiefa i Voortrekkerów. Na to przynajmniej wskazuje ton korespondencji władcy z burskim przywódcą już po jego pierwszej wizycie w uMgungundhlovu²⁹. W takiej sytuacji trudno przyjąć, że od samego początku planował on zabójstwo Retiefa.

Pozostaje więc pytanie, kiedy podjął taką decyzję. Jak się wydaje, nie był to jednorazowy akt, ale narastające przekonanie, iż Burowie stanowią zbyt duże zagrożenie by ich tolerować, a Retief nie był partnerem godnym zaufania. Wiele

²⁶ Zob. Nathaniel Isaacs, *Travels and Adventures in Eastern Africa*, t. II, London 1836, s. 54. Zob. także Felix N.C. Okoye, "Dingane. A Reappraisal", "Journal of African History", t. 10, 1969, nr 2, s. 234–235.

²⁷ Zob. Original Agreement between A. Gardiner and Dingaan, 21 VI 1837, C.J. Uys Donation, PAR, A 64.

²⁸ N. Etherington, *The Great Treks*, s. 262–263.

²⁹ Zob. np. Dingaan to P. Retief, 8 XI 1837, S.S. Maritz Donation, PAR, A 53.

wskazuje, że ostatecznie podjął decyzję o zabiciu Retiefa i jego towarzyszy między 3 a 6 lutego 1838 roku, a więc po ich przybyciu do uMgungundhlovu, ale u jej podstaw legły wydarzenia i doświadczenia z okresu pomiędzy dwiema wizytami Retiefa w siedzibie Dingaana. Przy czym chodzi tutaj zarówno o zachowanie Burów, jak i samego Pieta Retiefa.

Trekkerzy nie czekali bowiem na dopełnienie przez Retiefa wstępnych warunków umowy i wynik ostatecznych negocjacji, ale jeszcze w grudniu 1837 roku pierwsze grupy emigrantów zaczęły napływać do północnego Natalu. Setki Burów zakładały obozowiska na ziemiach między rzekami Thukela i Mzinyathi (Buffalo), co samo w sobie było niepokojące. Co więcej, wieści te zbiegły się w czasie z informacjami o kolejnym ataku na tereny Zulusów, jakiego mieli dokonać Burowie i BaSotho (BaTlokwa?)³⁰. Co jeszcze gorsze, Burowie, założywszy umocnione obozy (*laager*), zaczęli traktować te tereny jako należące do nich i wymuszali na tamtejszych kraalach dostarczanie żywności (głównie ziarna). Nie bacząc na lokalne uwarunkowania wypasali własne stada w miejscach wybieranych wedle własnego uznania³¹. Dingaan miał więc prawo potraktować te działania jako naruszenie umowy i wyraz złej woli Burów. Nie rozumiał, że faktyczna kontrola Retiefa nad pobratymcami była dość ograniczona, zresztą z jego perspektywy nie miało to najmniejszego znaczenia. Liczył się sam fakt, że jeszcze przed wypełnieniem umowy i ostatecznymi ustaleniami Burowie zaczęli napływać do Natalu i naruszać jego strefę wpływów.

Być może Dingaan byłby w stanie przełknąć tę gorzką pigułkę, gdyby nie zachowanie samego Retiefa. Jego listy do władcy Zulusów można było traktować jako mniej lub bardziej zawoalowane groźby, tak jak ten z początku grudnia 1837 roku, czy następny z początku stycznia, który informował o wyprawie Potgietera i Uysa przeciwko Mzilikaziemu i ich zwycięstwie. Jak się okazało Dingaan już o tym wiedział. Z tonu, w jakim relacjonował otrzymanie tego listu F. Owen nie widać wprawdzie, by władca Zulusów odebrał go jako groźbę³², ale informacje te niewątpliwie były dowodem możliwości militarnych Burów i w świetle dotychczasowych doświadczeń na pewno skłaniały Dingaana do ostrożności. Kluczowe jednak, jak się wydaje były wydarzenia związane z wzięciem do niewoli wodza BaTlokwa Sekonyeli i późniejsze zachowanie Pieta Retiefa.

Na początku stycznia 1838 roku Retief uciekając się do podstępu uwięził Sekonyelę i zmusił go, jak już wspomniano, do wydania 700 sztuk bydła, 60–70 koni i 30 strzelb. Według części badaczy, już sama metoda, dzięki której Retiefowi udało się odzyskać stracone przez Zulusów bydło mogła zaniepokoić Dingaana

³⁰ Zob. *The Diary of the Rev. Francis Owen*, s. 70–71.

³¹ Zob. Henry Slater, *Transitions in the political economy of Southeast Africa before 1840*, Ph.D. Thesis, University of Sussex, Brighton 1976, s. 312–314.

³² Zob. F. Owen, 7 XII 1837, *The Annals of Natal*, t. I, s. 343–344.

i wzbudzić podejrzenie, że burski przywódca spróbuje uczynić coś podobnego także w jego przypadku³³. Wydaje się to mało racjonalne, Dingaana raczej interesował skutek, niż metoda. Uważał się za znacznie potężniejszego i bardziej przezornego władcę niż Sekonyela i mało prawdopodobne by w tamtym momencie obawiał się podobnego losu, tym bardziej, że to Retief przybywał do niego, a nie on do Retiefa, jak było w przypadku władcy BaTlokwa. Owszem, później oskarżał Retiefa, iż ten próbował go zabić, a Burowie w noc przed zabójstwem próbowali otoczyć i trzykrotnie zaatakować siedzibę króla (*isigodhlo*)³⁴. Ale były to tłumaczenia już po całym wydarzeniu, którymi Dingaan próbował uzasadnić przed misjonarzami swoją decyzję. Możliwe zresztą, że rzeczywiście poczuł się zagrożony przybyciem Retiefa, ale nawet jeżeli tak było, dotyczy to sytuacji po trzecim lutego, a nie momentu uwięzienia Sekonyeli przez Burów.

Natomiast niewątpliwie jego niezadowolenie wywołał fakt, że Retief nie do końca dotrzymał warunków umowy. Wedle niej, miał władcy Zulusów dostarczyć Dingaanowi utracone bydło, a także, jeżeli okaże się to możliwe, samego złodzieja, czyli Sekonyelę. Co więcej, Dingaan wprost domagał się, żeby jeżeli Burowie zdobędą więcej bydła, niż tylko to, które skradł Zulusom BaTlokwa, to także mają mu je odesłać³⁵. Tymczasem, jak wiemy, chociaż Burowie zdobyli 700 sztuk bydła, odesłali Dingaanowi tylko 300, odmówili także odesłania samego Sekonyeli, którego po całym incydencie uwolnili. Z perspektywy sytuacji panującej na High Veldzie BaTlokwa i Sekonyela byli ważni, by oddawać go w ręce króla Zulusów.

Z oczywistych względów ta decyzja Burów wywołała niezadowolenie Dingaana, który miał osobiste porachunki z Sekonyelą, i miał nadzieję, że będzie mógł je wyrównać³⁶. Pozostaje wreszcie kwestia broni palnej zdobytej na władcy BaTlokwa. Według niektórych źródeł, Retief miał obiecać przekazanie władcy Zulusów wszelkiej broni palnej zdobytej na BaTlokwa³⁷. Wiemy, że Dingaanowi zależało na pozyskaniu jak największego arsenału broni palnej i amunicji, odmowa była więc nie tylko złamaniem umowy, ale oznaczała zawiedzenie nadziei, jakie władca Zulusów pokładał w przybyciu Voortrekkerów. Tym samym spełniały się jego najgorsze obawy.

Tymczasem sytuacja zmieniała się szybko i na niekorzyść Dingaana. Nie ustawał napływ kolejnych grup trekkerów, których liczba prawdopodobnie zbliżała się do

³³ Zob. John D. Omer-Cooper, *Zulu Aftermath. A Nineteenth-Century Revolution in Bantu Africa*, London 1966, s. 44; P. Colenbrander, *The Zulu Kingdom, 1828–1879*, [w:] *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910*, s. 93.

³⁴ Life of Mr. Joseph Kirkman in Zululand, 1836–1840, b.d., Kirkman Papers, Killie Campbell Africana Library (później KCAL), KCM 89/36/1, File 1.

³⁵ Dingaan to P. Retief, 8 XI 1837, Private Papers S.S. Maritz, PAR, A 53.

³⁶ Felix N.C. Okoye, *Dingane and the Voortrekkers*, s. 138–139.

³⁷ Zob. *The Diary of the Rev. Francis Owen*, s. 101; William Wood, *Statements Respecting Dingaana King of the Zoolahs with Some Particulars Relating to the Massacres of Messers Retief and Biggars and Their Parties*, Cape Town 1840, s. 14, KCAL, KCM 98/21/1. Zob. także Felix N.C. Okoye, *Dingane. A Reappraisal*, s. 235.

3000, o ile nie przekroczyła tej liczby³⁸. Co gorsze, Piet Retief okazał się niegodny zaufania, gdyż tylko częściowo dotrzymał zawartej umowy. Wreszcie wiele wskazywało, że sprzymierzył się z brytyjskimi osadnikami z Portu Natalu, którzy także niedwuznacznie grozili władcy Zulusów wojną³⁹. Można by więc przyjąć, że właśnie w drugiej połowie stycznia, Dingaan zdecydował, że problem burski trzeba rozwiązać inaczej. Pozostaje jednak pytanie, czy zdecydował się już na atak i zabójstwo Retiefa? I czy gdyby przywódca Burów posłuchał Gerta Maritza i innych doradców, sugerujących, by ktoś inny odprowadził bydło, albo przynajmniej by nie zabierał ze sobą tak licznej komanda, czy doszłoby do późniejszych dramatycznych wydarzeń.

Trudno o jednoznaczną odpowiedź, poruszamy się bowiem w sferze domysłów. Wyśłanie kogoś innego mogło zostać odebrane przez władcę Zulusów jako dyplomatyczny policzek. Umowa była bowiem umową osobistą między Retieffem a Dingaanem. Przesłanie kogoś innego, nawet Maritza, w zastępstwie, mogłoby zostać odebrane jako wyraz złej woli i lekceważenia. Natomiast zabranie tak licznej grupy towarzyszy, zostało, jak zobaczymy, potraktowane jako wyzwanie i niewątpliwie było błędem.

Widząc grę burskiego przywódcy władca postanowił przygotować się na wszelkie opcje. Zgromadził w uMgungundhlovu siły, które wykorzystał potem do ataku na Burów. Miały one być argumentem w negocjacjach i pokazać ich przywódcy Burów, że nie powinien traktować władcy Zulusów, tak jak to do tej pory robił. Będę jednak upierał się, że Dingaan najpewniej nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji o ataku na Burów, czy tym bardziej o zabójstwie Retiefa w styczniu 1838 roku, choć zapewne rozważał te opcje. Tym niemniej wiele wskazuje, że finalną decyzję odłożył do momentu osobistej rozmowy z Retieffem. Taką supozycję wspierają dwa przekazy. Po pierwsze stwierdzenie Williama Wooda, tłumacza przy Dingaanie i Francisie Owenie, który w swojej relacji z 1840 roku wspominał, że władca Zulusów w rozmowie z Retieffem po raz kolejny poruszył kwestię oddania mu wymuszonych na Sekonyeli koni i broni palnej, czego przywódca Burów wprost odmówił⁴⁰. Może to wskazywać, że Dingaan ciągle miał nadzieję, iż Retief zmieni zdanie. Drugi przekaz, autorstwa Jane Bird, która towarzyszyła Francisowi Owenowi w jego misji w uMgungundhlovu. Otóż według jej relacji, spisanej w 1877 roku, oddziały, które wzięły udział w masakrze Retiefa przybyły do siedziby Dingaana 5 lutego, a więc w jej przeddzień. Wtedy też Wood miał ją przestrzec, że następnego dnia dojdzie do zabójstwa Retiefa i jego ludzi⁴¹. Jeżeli

³⁸ W maju 1838 roku mimo strat w wojnie z Zulusami, liczebność Burów w Natalu wynosiła ok. 3600 osób. Zob. George McCall Theal, *History of South Africa from 1795 to 1872*, t. 2, London 1915, s. 377; *The Oxford History of South Africa*, red. Monica Wilson, Leonard Thompson, t. 1, Oxford 1969, s. 355.

³⁹ *The Diary of the Rev. Francis Owen*, s. 98–99. Adam Kuper, *The Death of Piet Retief*, s. 133–143.

⁴⁰ W. Wood, *Statements Respecting Dingaan King of the Zoolahs*, s. 14, KCAL, KCM 98/21/1.

⁴¹ Jane Bird Eyewitness Account of the Massacre of Piet Retief, 6 XI 1877, Jane Bird Papers,

to stwierdzenie jest prawdziwe, świadczyłyby o tym, że Dingaan nie przygotował zamachu na Retiefa, a decyzję podjął już po przybyciu Retiefa i jego towarzyszy.

Czynnikiem, który ostatecznie sprawił, że Dingaan zdecydował się na zabójstwo Retiefa i jego towarzyszy była liczebność i zachowanie Burów podczas ich drugiej wizyty. Warto pamiętać, że cały oddział liczył około 100 osób. To zaś oznacza, że był niewiele mniejszy od sił burskich Potgietera i Maritza z ich wyprawy na Mosegę i uzbrojony, jak na wojenną wyprawę⁴². Zapewne nie uszło to uwadze Dingaana. Podobnie, urządzony przez Retiefa pokaz umiejętności jeździeckich i bojowych Burów musiał wzbudzić niepokój władcy Zulusów. Być może nawet naprawdę w tym momencie zaczął podejrzewać, że Retief chce zrobić z nim to samo, co z Sekonyelą. Niezależnie czy tak było, pokazowa szarża Burów i późniejsza odmowa oddania koni i broni palnej były zapewne kroplami, które wypełniły czarę. Burowie okazali się zbyt niebezpieczni, a sam Retief niegodny zaufania. Zabójstwo i późniejszy zaskakujący atak na Burów były tylko nieuchronną konsekwencją takiej konstatacji, oraz doświadczeń ostatnich dwóch miesięcy.

Zasadniczym motywem działania Dingaana były strach, zawiedzione nadzieje, ale i chłodna kalkulacja. W ciągu grudnia 1837 i stycznia 1838 roku, Dingaan zorientował się, z jak niebezpiecznym i nieprzewidywalnym przeciwnikiem ma do czynienia. Wobec niekontrolowanego napływu Burów zdawał sobie sprawę, że ma tylko dwa wyjścia: ustąpić lub zaatakować. Gdyby Retief dotrzymał słowa we wszystkich kwestiach ustępstwo byłoby możliwe, gdyż nie oznaczałoby to utraty twarzy. Byłoby elementem porozumienia. Wobec tego jednak, że Retief nie w pełni dotrzymał słowa i arogancko sobie poczynał, ustępstwo nie wchodziło w grę, gdyż byłoby oznaką słabości, a to z kolei mogło grozić trwałości władzy i państwa, które zbudowane było wokół osoby monarchy, jak to zresztą będzie miało miejsce na przełomie 1839 i 1840 roku, kiedy po porażce w wojnie z Burami dojdzie do buntu M’Pandy, młodszego brata Dingaana i przejęcia przez niego władzy. Władca Zulusów miał więc bardzo ograniczony wybór. Jego decyzja była podstępna i zdradziecka, ale z perspektywy ówczesnej sytuacji najzupełniej zrozumiała i mieściła się w logice konfliktu, który w jego opinii już się rozpoczął. W jego mniemaniu zabójstwo Retiefa i jego grupy stanowiło cios uprzedzający. Pozbawiało Burów przywódcy i ułatwiało przeprowadzenie drugiej części planu, czyli zaskakującego ataku na niczego nie spodziewających się trekkerów.

Oczywiście wiemy, że w ostatecznym rachunku niewiele mu to pomogło i Zulusi przegrali wojnę z Burami, ale tego Dingaan nie mógł wiedzieć, tym bardziej,

PMB Archives, A1210. Część przekazu dotycząca tego, że Wood domyślał się, iż coś może się wydarzyć znajduje potwierdzenie w przekazie Wooda. Zob. W. Wood, *Statements Respecting Dingaan King of the Zoolahs*, s. 14, KCAL, KCM 98/21/1.

⁴² Zob. William F. Lye, *Ndebele Kingdom South of the Limpopo River*, s. 95, przyp. 41. Zob. *The Diary of the Rev. Francis Owen*, s. 110–111.

że miał realne szanse na zwycięstwo w tym konflikcie, o czym świadczy chociażby pierwsza faza wojny. To jednak temat na inne rozważania.

Dr hab. Michał Leśniewski, pracuje w Instytucie Historycznym Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w historii kolonializmu i dziejach Afryki Południowej w XIX i XX wieku.

Bibliografia

Źródła:

- Jane Bird Papers, Pietermaritzburg Archive Repository, A1210.
Colonial Office Records, National Archives, CO 48/175.
Domestic Records, National Archives, PRO 30/86/1.
Government House Records, Cape Town Archives Repository, GH 8/6.
Kirkman Papers, Killie Campbell Africana Library, KCM 89/36/1, File 1.
S.S. Maritz Donation, Pietermaritzburg Archive Repository, A 53.
C.J. Uys Donation, Pietermaritzburg Archive Repository, A 64.
Grahamstown Journal.
The South African Commercial Advertiser.
John Bird (red.), *The Annals of Natal*, t. I–II, Pietermaritzburg 1888.
British Parliamentary Papers, 1850, Correspondence Relative to the Settlement of Natal, vol. 38, no. 1292, London 1851.
John C. Chase (red.), *The Natal Papers: A Reprint of All Notices and Public Documents Connected with the Territory Including a Description of the Country and a History of Events from 1498 to 1843*, t. I–II, Cape Town 1968.
G.E. Cory (red.), *The Diary of the Rev. Francis Owen, M.A. Missionary with Dingaan in 1837–1838*, Cape Town 1926.
Nathaniel Isaacs, *Travels and Adventures in Eastern Africa*, t. II, London 1836.
Basil J.T. Leverton (red.), *Records of Natal, 1823–1839*, t. II, Pretoria 1989.
Gustav S. Preller (red.), *Voortrekkermense: Dokumente oor die Geskiedenis van die Voortrek met Aantekeninge en Bijlae*, t. I, Kaapstad, Bloemfontein 1918.
H.S. Pretorius, D.W. Kruger (red.), *Voortrekker-Argiefstukke, 1829–1849*, Pretoria 1937.
André du Toit, Hermann Giliomee (red.), *Afrikaner Political Thought. Analysis and Documents*, t. I, Berkeley, Los Angeles, London 1983.
William Wood, *Statements Respecting Dingaan King of the Zoolahs with Some Particulars Relating to the Massacres of Messers Retief and Biggars and Their Parties*, Cape Town 1840.

Opracowania:

- Agar-Hamilton J.A.I., *The Native Policy of the Voortrekkers. An Essay in the History of the Interior of South Africa, 1836–1858*, Cape Town 1928.
- Ballard Charles, *Traders, Trekkers and Colonists*, [w:] *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910. A New History*, Andrew Duminy, Bill Guest (red.), Pietermaritzburg 1989.
- Becker Peter, *Dingane, King of the Zulu, 1828–1840. The Rule of Fear of the Chieftain who Terrorized Boer South Africa*, New York 1965.
- Benken Przemysław, *Wojna zuluska 1879*, Zabrze 2012.
- Fiszka-Borzyszkowski Piotr, *Wojna zuluska 1879*, Warszawa 2010.
- Colenbrander Peter, *The Zulu Kingdom, 1828–1879*, [w:] *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910. A New History*, (red.) Andrew Duminy, Bill Guest, Pietermaritzburg 1989.
- Cubbin Anthony E., *Origins of the British Settlement at Port Natal May 1824 – July 1842*, niepublikowana praca doktorska, University of Orange Free State, Bloemfontein 1983.
- Etherington Norman, *The Great Treks. The Transformations of Southern Africa 1815–1854*, Harlow, London, New York 2001.
- Giliomee Hermann, *The Afrikaners. Biography of a People*, Cape Town 2003.
- Hamilton Carolyn, *Terrific Majesty: The Powers of Shaka Zulu and the Limits of Historical Invention*, Cambridge MASS, 1998.
- Keegan Timothy, *Colonial South Africa and the Origins of the Racial Order*, London 1996.
- Kuper Adam, *The death of Piet Retief*, „Social Anthropology”, t. IV, 2007, nr 2;
- Lye W.F., *Ndebele Kingdom South of the Limpopo River*, „Journal of African History”, t. X, nr 1.
- Meintjes Johannes, *The Voortrekkers. The Story of the Great Trek and the Making of South Africa*, London 1973.
- Morris Donald R., *The Washing of the Spears; the Rise and Fall of Zulu Nation under Shaka and its Fall in the Zulu War of 1879*, New York 1965.
- Okoye Felix N.C., *Dingane. A Reappraisal*, „Journal of African History”, t. X, 1969, nr 2.
- Okoye Felix N.C., *Dingane and the Voortrekkers. A Note on South African Historiography*, „Journal of Negro History”, t. LVI, 1971, nr 2.
- Omer-Cooper John D., *Zulu Aftermath. A Nineteenth-Century Revolution in Bantu Africa*, London 1966.
- Olivier Ransford, *The Great Trek*, Newton Abbot 1973.
- Slater Henry, *Transitions in the political economy of Southeast Africa before 1840*, niepublikowana praca doktorska, University of Sussex, Brighton 1976.
- McCall Theal George, *History of South Africa from 1795 to 1872*, t. 2, London 1915.

Waliński Grzegorz, *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów przed podbojem kolonialnym (1879)*, Niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Warszawski 1997.

Walker Eric A., *The Great Trek*, London 1948.

Wilson Monica, Leonard Thompson (red.), *The Oxford History of South Africa*, t. I, Oxford 1969.

Wright John B., Hamilton Carolyn, *Traditions and Transformations: The Phongolo-Mzimkhulu Region in the Late Eighteenth and Early Nineteenth Centuries*, [w:] *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910*, ed. Andrew Duminy, Bill Guest, Pietermaritzburg 1989.

Wright John B., *The Dynamics of Power and Conflict in the Thukela-Mzimkhulu Region in the Late 18th and Early 19th Centuries. A Critical Reconstruction*, niepublikowana praca doktorska, University of Witwatersrand, Johannesburg 1989.

